



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: ul. Miodowa Nr 22. Telefon Redakcji 11-44-05. Telefon Administracji 11-80-13. Telefon Ekspedycji 11-80-19. Ogłoszenia: ul. Królewska 5. Kasa czynna od godz. 8 i pół do 1 po pld., w soboty do g. 12 w pld. Konto czekowe w P. K. O. — 730.

Oddziały „Monitora Polskiego”:

BYDGOSZCZ, Gdańska 22, tel. 15-74; GDANSK, Neugarten 27, tel. 240-79; GDYNIA, Skwer Kościuszki 14, tel. 17-20; KATOWICE, 3 Maja 34, tel. 305-65 i 310-91; KRAKOW, Rynek Główny 6, tel. 105-90 i 120-27; LWÓW, Akademicka 11, I p., tel. 200-20, 200-45; ŁÓDZ, Piotrkowska 125, tel. 101-11 i 115-24; POZNAŃ, Aleja Marsz. Piłsudskiego 24, tel. 28-57, 28-58 i 28-49; TORUŃ, Szeroka 41, tel. 263; WILNO, Mickiewicza 15 m. 5, tel. 674 i 17-85.

TRESC DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 273. Obwieszczenie Urzędu Długów Państwa z dnia 1 lipca 1938 r. w sprawie umorzenia 15-ej raty 4% pożyczki konwersyjnej kolejowej z roku 1933.

DZIAŁ URZĘDOWY.

—oOo—

Zarządzenia Władz Naczelnych.

—oOo—

273.

OBWIESZCZENIE URZĘDU DŁUGÓW PAŃSTWA

z dnia 1 lipca 1938 r.

w sprawie umorzenia 15-ej raty 4% pożyczki konwersyjnej kolejowej z roku 1933.

Podaje się do wiadomości, że na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Komunikacji z dnia 16 lutego 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 218) o emisji obligacji 4% pożyczki konwersyjnej kolejowej i o wymianie na te obligacje nieumorzonych obligacji b. Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej trzeciej emisji z roku 1901, w dniu 1 lipca 1938 r. zostały umorzone w drodze wykupu obligacje 4% pożyczki konwersyjnej kolejowej 1933 r. na ogólną sumę nominalną Marek Rzeszy Niemieckiej 152.000 w odcinkach po 2000 RM Nr Nr 8530 do 8605.

Dyrektor Urzędu Długów Państwa:
(—) Dr Jakubowski.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

Z Prezydium Rady Ministrów.

P. Prezes Rady Ministrów gen. F. Sławoj Składkowski przyjął w dniu wczorajszym metropolitę Kościoła Prawosławnego w Polsce Dyonizego.

P. Prezes Rady Ministrów gen. F. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj delegację społeczeństwa pow. olkuskiego, prowadzoną przez posłów Długosza i Sowińskiego. W skład delegacji wchodzi ks. proboszcz Jarza, dr Łapiński, inż. Nowak oraz pp. Kotowicz i Szopa.

—oOo—

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

P. Minister Spraw Wewnętrznych gen. F. Sławoj Składkowski wydał następujący okólnik:

„Do Panów wojewodów.

Wobec wykonania przez ludność wiejską większości prac przy porządkowaniu osiedli, polecam na okres pilnych robót w polu pozwolić wstrzymać prace porządkowe: a) we wsiach i osadach, b) w miasteczkach o charakterze rolniczym. Prace te mają być wykonane w okresie późniejszym.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) Sławoj Składkowski.

Warszawa, 6 lipca 1938 r.”

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 33 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. P. Nr 14, poz. 186), § 26 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 r. (Dz. Pr. P. Nr 6 ex 1863) oraz § 14 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. (Dz. U. Rz. Nr 16, str. 65) w brzmieniu art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 976) odebrało debiet pocztowy czasopismu p. t. „Ostland”, wydawanemu w języku niemieckim w Berlinie i zakazało rozpowszechniania tego czasopisma.

Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. bryg. Jan Kruszewski odleciał w dniu wczorajszym wraz z oficerami swego sztabu samolotem P. L. Lotniczych „Lot” do Finlandii z rewizytą do tamtejszego naczelnego dowódcy ochrony granicy, gen. Tuompo.

—oOo—

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

W dn. 5 lipca P. Minister W. R. i O. P. prof. dr W. Świątosławski przyjął J. E. ks. dr Czesława Kaczmarska, biskupa kieleckiego.

—oOo—

Z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych

W dniu 4 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja prasowa, na której P. Minister J. Poniatowski wygłosił przemówienie, które poniżej podajemy w streszczeniu:

„Postęp gospodarczy wsi daje się osiągnąć jedynie przez działania wielostronne, obejmujące szeroki front zagadnień. W szczególności nie wolno liczyć na to, że wystarczy stworzyć korzystniejsze warunki, a więc np. rozszerzyć rynki zbytu, udostępnić kredyt, poprawić strukturę agrarną, by w rolnictwie automatycznie nastąpiła dostateczna poprawa; trzeba jeszcze, aby rolnik potrafił w pełni wykorzystywać owe bardziej sprzyjające warunki. To znów, z kolei, możliwe jest tylko przy właściwym zorganizowaniu rolniczego warsztatu pracy i stosowaniu w nim właściwych i nowoczesnych metod. Im szybsze jest tempo przemian w życiu — a przecież epokę dzisiejszą charakteryzuje właśnie szybkość tych przemian, — tym potrzebniejsza, a równocześnie tym trudniejsza do osiągnięcia jest umiejętność, o której mowa.

Jedną z dróg rozwijania tej umiejętności jest szkolnictwo zawodowe rolnicze. Wykazuje ono znaczny postęp. W ciągu ostatniego 5-lecia liczba szkół wszelkiego typu wzrosła o 34,6 proc., zaś liczba uczniów — o 56 proc. Jednakowoż potrzeby kraju są zbyt wielkie, aby tak kosztowna (koszta kształcenia jednego ucznia w jednorocznej szkole ludowej wynoszą 600—800 zł), choć pełna zalet, metoda mogła wyczerpać poważniejszą część zadań oraz być wyłączną czy główną drogą działania. Sto kilkadziesiąt istniejących szkół rolniczych daje niespełna 6 tys. absolwentów, podczas gdy rok rocznie ponad 200 tys. młodzieży obojga płci obejmuje kierownictwo gospodarstw, zaś istniejące blisko 4 miliony warsztatów rolnych kierowane są przez jednostki w lwiej części nieprzeszkolone, a przygotowane do pracy jedynie w drodze praktycznego doświadczenia. Nie można też liczyć na proste promieniowanie wpływu folwarków; nie tylko, czy nie tyle, dlatego, że przecież nie wszystkie gospodarstwa folwarczne są dostatecznie wzorowe i nie wszyscy ich kierownicy potrafią się stać krzewicielami posiadanych umiejętności, lecz również ze względu na inne czynniki, a w szczególności na różnice organizacyjne, sprawiające, że metody, dobre w gospodar-

stwie folwarcznym, dla małorolnego są bezwartościowe. Zresztą sam za siebie mówi fakt, że gdyby oddziaływanie folwarków mogło być naprawdę szerokie i skuteczne, to okres czasu — licząc już tylko od chwili uwłaszczenia chłopów — jest dość długi, byśmy dziś dostrzegali odpowiednio widoczne podniesienie i wyrównanie poziomu.

Nasza rzeczywistość rolnicza wymaga — jak widać — innych form promieniowania umiejętności gospodarowania. Dla określenia ich używa się ostatnio terminu „agronomia społeczna”. Metody i zakres działania agronomii społecznej w Polsce ulegają w ostatnich latach poważnej ewolucji. Instrumentami jej są instruktorzy i sami rolnicy. W ciągu ostatnich czterech lat personel agronomiczny zwiększył się o 35 proc., przekraczając dziś liczbę 3.000. Liczba przodujących jednostek wiejskich, czynnych w krzewieniu umiejętności gospodarowania, daje się dziś ocenić na około 18.000 (przodownicy akcji organizacji wsi i gospodarstw oraz przysposobienia rolniczego, prezesi i prezeski kół). Wolno już zatem twierdzić, że akcja nabrała przecież charakteru masowego. Naczelne zasady pracy nad podniesieniem umiejętności gospodarowania określić można następująco: 1) praca ta nie może być dokonana przez samo Państwo i administracyjnie narzucona z góry, lecz musi się opierać na zawodowych organizacjach rolniczych oraz na współdziałaniu Państwa i samorządu gospodarczego i terytorialnego, 2) nie może polegać, tak jak było niegdyś, na słownym, dorywczym zalecaniu przypadkowym słuchaczom lepszych w zasadzie metod gospodarowania, lecz musi być systematyczna i dostosowana do konkretnych potrzeb danego warsztatu, 3) nie można traktować rolnika jako obiekt tylko oddziaływania, lecz należy wykorzystywać współpracę, w szerzeniu wiedzy i postępu, samych zainteresowanych, a przede wszystkim wybitniejszych z nich. W imię tych zasad i w imię dążenia do coraz większej masowości oddziaływania, siedzibą instruktora jest już dziś nieraz gromada wiejska, a nie dopiero miasto powiatowe czy wojewódzkie; jednostki przeszkolone same podejmują akcję szkolenia innych; w aparacie instruktorskim następuje specjalizacja i prowadzone jest systematyczne dokształcanie itd.

Na terenie młodzieży akcja krzewienia umiejętności gospodarowania prowadzona jest przez przysposobienie rolnicze. Dzięki aktywności organizacji młodzieżowych wszystkich kierunków oraz taniości tej formy (koszt szkolenia jednego ucznia wynosi 23 zł), osiągnięta ona naprawdę imponujący rozmiar. Od 1929 r. liczba instruktorów zwiększyła się pięciokrotnie, uczniów — przeszło dwukrotnie, wynosząc już blisko 70 tys. Kilkakrotne zwiększenie tej liczby pozwoli już nam zbliżyć się poważnie do powszechności przysposobienia. Metody pracy przysposobienia rolniczego, wprowadzone w Polsce z poważnymi zresztą modyfikacjami na wzór amerykańskich klubów młodzieży rolniczej, polegają na zbiorowym samokształceniu młodzieży pod ogólnym kierunkiem instruktorów, w drodze praktycznego wykonywania konkretnych prac z zakresu rolnictwa. Szczególnie często stosowaną metodą są konkursy wychowu zwierząt gospodarskich lub wzorowej uprawy niektórych roślin.

„Organizacja wsi i gospodarstw” — akcja prowadzona wśród gospodarzy dorosłych — polega na doradztwie instruktorów co do całokształtu prowadzenia gospodarstwa rolnego. Instruktor współpracuje przede wszystkim z wybranymi gospodarstwami chłopskimi (gospodarstwa przodownicze); ponadto zaś, kilkakrotnie liczniejsza rzesza innych gospodarstw, skupiających się w zespoły wokół gospodarstw przodowniczych, korzysta z doświadczeń tych ostatnich i, luźniejszej już, opieki instruktora. Dąży się ponadto do uzyskania wpływu uczestników akcji na całokształt wsi, w której odbywa się akcja, i do realizowania zadań szerszych, jak np. zachęcanie wsi do organizowania spółdzielni. Liczba instruktorów „O. W. i G.” w ciągu ostatnich lat czterech została podwojona; liczba gospodarstw, objętych akcją,